

Karen Ruddy

## Więcej niż backlash: wyobrażenia feministyczna, akumulacja przez wywłaszczenie i „nowy kontrakt seksualny”<sup>1</sup>

### Wprowadzenie

Pogłoski o śmierci feminizmu i nadejściu epoki „post”-feministycznej są równie stare, jak sam ruch feministyczny. Jednak od połowy lat 90. XX wieku zapewnienia o końcu feminizmu zaczęły się nasilać. W całym świecie anglosaskim feministyczny język jest coraz wyraźniej usuwany ze słownika polityki publicznej i z dyskursu potocznego. W 1998 roku tygodnik „Time” pytał na okładce „Czy feminizm jest martwy?”, w 2003 roku Tony Blair stwierdził, że „nie może już ścierpieć tego słowa na F” (McRobbie 2004), zaś w 2006 roku minister dziedzictwa kanadyjskiego Beverly Oda zadekretowała, że w Kanadzie kobiety są już równe mężczyznom i nakazała usunąć z dokumentów rządowych wszelkie wzmianki o polityce równości płci (Brodie 2008). Jak zauważa Mary Hawkesworth (2004, 2006), chociaż od lat 70. warunki życia kobiet na całym świecie pogorszyły się, zaś nierówności między płciami utrzymują się zarówno w obrębie poszczególnych społeczeństw, jak i na skalę globalną, przyjęło się mówić, że na Zachodzie kobiety cieszą się już pełną równością i wolnością. Feminizm przedstawia się tym samym jako *passé*.

W latach 80. i 90. większość badaczek feministycznych odczytywała takie zapewnienia o schyłku feminizmu jako wyraz „backlashu” – reakcji przeciw feministycznym zdobyczom drugiej fali ruchu kobiecego. Wiązano je z wyłaniającą się wówczas w rozwiniętych państwach kapitalistycznych polityką Nowej Prawicy (Gordon i Hunter 1987, Faludi 2013, Heywood i Drake 1997). W książce *Backlash: The Undeclared War Against American Women* (Backlash: Niewypowiedziana wojna przeciw amerykańskim kobietom) Susan Faludi przekonywała, że ataki na feminizm mają źródła w ruchach neokonserwatywnych, dążących do ożywienia hetero-patriarchalnej rodziny oraz tradycyjnych norm męskości i kobiecości zbudowanych wokół postaci męskiego żywiciela rodziny i ekonomicznie zależnej od niego żony i matki. Jednak w świetle najnowszych prac z feministycznej krytyki mediów, zwłaszcza osadzonych w tradycji brytyjskiego kulturoznawstwa, metafora „backlashu” nie wystarcza już do opisu nierzadko ambiwalentnych i najeżonych sprzecznościami form oporu wobec feminizmu i jego poskramiania w obrębie popularnej kultury konsumpcyjnej (Tasker i Negra 2007). Zamiast pisać o „backlashu”, odnoszącym się do „wywalczonych, a następnie utraconych zdobyczy” (Tasker i Negra 2007, 1), Yvonne Tasker i Diane Negra posługują się terminem „postfeminizm”, określającym złożoną polityczno-kulturową sytuację, w której (ograniczone) sukcesy feminizmu są wychwalane i traktowane jako oczywistość po to, aby zaprzeczyć potrzebie dalszej walki i pozbawić feminizm politycznego pazura<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Referat przygotowany na doroczną konferencję Kanadyjskiego Stowarzyszenia Nauk Politycznych. 16-18 maja. 2011.

<sup>2</sup> Termin „postfeminizm” jest też używany w odniesieniu do nurtu teorii feministycznej odwołującego się do zainspirowanej poststrukturalizmem konieczności przemyślenia na nowo podmiotu, tożsamości i polityki, ale w tym artykule posługuję się nim wyłącznie jako określeniem społeczno-politycznej koniunktury, która postrzega samą siebie jako następującą po feminizmie bądź przekraczającą go. W kwestii omówienia rozmaitych znaczeń postfeminizmu w mediach, kulturze popularnej i teorii feministycznej zob. Genz i Brabon (2009).

Według Angeli McRobbie (2009) „kulturowa przestrzeń postfeminizmu” funkcjonuje za pomocą „podwójnego uwikłania” w feminizm: „aktywnie korzysta z feminizmu i przywołuje go jako coś, co może być uwzględnione, aby tym samym zasugerować, że równość została już osiągnięta i zaszczepić cały repertuar znaczeń podkreślających, że [feminizm] nie jest już dłużej potrzebny, że się wyczerpał” (6, 4-5). Chociaż postfeminizm włącza w siebie pewne elementy backlashu i działa z nim ramię w ramię, jest on nie tyle frontalnym atakiem na feminizm, co złożonym rozproszeniem kategorii feministycznych w przestrzeni kultury i polityki (Ringrose 2007). Owo „uwzględnianie” feminizmu sprawia, że postfeminizm jest dyskursem dużo bardziej podstępny i trudniejszy do rozbrojenia niż polityka backlashu (Gill 2009).

W artykule tym odwołuję się do analiz postfeminizmu w obrębie feministycznych badań nad kulturą oraz do prac z feministycznej ekonomii politycznej dotyczących zmieniającej się natury globalnego kapitalizmu, aby pokazać postfeminizm jako istotny wymiar „akumulacji przez wywłaszczenie”. Feministyczne krytyczki kapitalizmu, jak Nancy Hartsock (2006), przekonują, że w obecnej fazie neoliberalnej zmilitaryzowanej globalizacji mamy do czynienia z gwałtownym zaostrzaniem się procesów akumulacji przez wywłaszczenie – włączania pozostającej dotychczas poza rynkiem ziemi, pracy, zasobów i relacji społecznych w strukturę kapitalizmu – i że procesy te mają głęboko upłciowiony charakter. W nawiązaniu do tej krytyki wskazuję, że dzisiejsze procesy „grodzenia” obejmują również postfeministyczne przywłaszczenie, polityczną neutralizację i odrzucenie form feministycznej wyobraźni wyrosłych z politycznej walki przeciw opresyjnym stosunkom. Moje odczytanie postfeminizmu jako sposobu grodzenia feministycznej wyobraźni sugeruje, że akumulacja przez wywłaszczenie nie sprowadza się jedynie do ekonomicznych i politycznych procesów „oddzielenia wytwórcy od środków wytwarzania” (Marks 1950, 772). Zachodzi ona również w szeregu innych obszarów – wliczając w to wyobraźnię i podmiotowość.

Uważam, że postfeminizm – jako podstawowy sposób włączania kobiet w świat anglosaskim w ramy neoliberalnego kapitalizmu – znajduje się w sercu współczesnej kapitalistycznej logiki grodzenia. Postfeminizm działa w ten sposób, że kooptuje wybrane aspekty z imaginariusium liberalnego feminizmu, zaprzęgając je w służbę neoliberalnego projektu prywatyzacji, decentralizacji i indywidualizacji. W ślad za Angelą McRobbie sugeruję, że to przywłaszczenie doprowadziło do powstania „nowego kontraktu seksualnego”. Młodym kobietom przyznaje się pewien margines widzialności pod warunkiem, że dostosują się do nowej, korespondującej z neoliberalizmem wersji kobiecej podmiotowości i zdystansują się od krytycznej polityki feministycznej. Oddziałując w dziedzinach takich jak kultura popularna, państwo, edukacja, zatrudnienie, seksualność i reprodukcja, ów postfeministyczny „nowy kontrakt seksualny” pozwala skonstruować Zachód jako miejsce, gdzie kobiety są już równe mężczyznom, i ukształtować zachodnie dziewczęta i kobiety jako podmioty neoliberalnego sukcesu. Ponadto, jak wynika z moich analiz, postfeministyczne grodzenie feministycznej wyobraźni radykalnie przeobraziło obszar polityki płci w dojrzałych liberalnych demokracjach. Spowodowało ono kryzys politycznego obywatelstwa w całym zachodnim feminizmie, a zwłaszcza w feminizmie liberalnym, ograniczając pole dostępnych polityce feministycznej możliwości do tych, które opierają się na założeniu o wyższości zachodniego porządku relacji między płciami.

## Płeć, akumulacja przez wywłaszczenie i wyobrażenia

W książce „New Imperialism” David Harvey nawołuje do powrotu do Marksowskiej teorii akumulacji pierwotnej jako narzędzia opisu obecnej fazy kapitalistycznej globalizacji, w którym za pośrednictwem przymusowych i nierzadko pełnych przemocy procesów ziemia, zasoby, ludność i relacje społeczne w różnych częściach świata są otwierane na inwestycje kapitałowe. W języku Marksa „akumulacja pierwotna” oznaczała metody, za pomocą których w epoce przejścia od feudalizmu do kapitalizmu w Europie kapitał koncentrował się w rękach nielicznych, czemu towarzyszyło stworzenie pozbawionych własności mas pracowników najemnych. Akumulacja pierwotna, służąca jako historyczny fundament, na którym wyłonił się kapitalizm, była „wszystkim innym, tylko nie sielanką” (Marks 1950, 771). Obejmowała ona wywłaszczenie pracowników rolnych z ich ziemi, grodzenie wspólnej ziemi i przekształcanie jej we własność prywatną, pracę przymusową (nieraz wymuszaną za pomocą nakładania prawnych sankcji na włóczęgostwo i tworzenia domów pracy dla ubogich), rabunek, handel niewolnikami i podboje kolonialne. Podczas gdy Marks uważał akumulację pierwotną za „prehistorię” kapitalizmu, dawno przewyżczone stadium w jego rozwoju, Harvey (2003) przekonuje, że jest ona trwałym i wciąż powracającym aspektem kapitalistycznej akumulacji. Aby uwypuklić nowe formy wywłaszczania charakterystyczne dla najnowszej fazy kapitalizmu, Harvey zaproponował pojęcie „akumulacji przez wywłaszczenie”. Obejmuje ona system kredytowy, spekulację i finansjalizację, grodzenie globalnych dóbr wspólnych za pomocą praw własności intelektualnej, zniszczenie środowiska, prywatyzację wspólnych dotąd zasobów, takich jak woda, a także kurczenie się uprawnień gwarantowanych dotąd przez państwo opiekuńcze.

Tę koncepcję akumulacji przez wywłaszczenie podejmuje i rozwija Nancy Hartsock (2006). Podkreśla ona, że opisywane przez Harveya nowe mechanizmy wywłaszczania mają wyraźnie upłciowiony charakter: nie tylko mają odmienne konsekwencje w życiu kobiet i mężczyzn, lecz również odwołują się do upłciowionych ideologii jako warunku swej reprodukcji. Hartsock nawiązuje do badań całego pokolenia przedstawicielek feministycznej ekonomii politycznej, które wykazały, że kapitalistyczna globalizacja wyciągnęła kobiety na rynek pracy najemnej, przekształcając je w optymalną z własnego punktu widzenia tanią i elastyczną siłę roboczą. Zdaniem Hartsock taka feminizacja siły roboczej jest dziś nieodzowną cechą kapitalistycznej akumulacji. Kobiety w coraz większym stopniu stają się wzorem „sfeminizowanych, wirtualnych robotników pożądanym przez dzisiejszy globalny kapitalizm” (178), mężczyźni zaś są zmuszeni pracować w warunkach niepełnego i niskopłatnego zatrudnienia, jakie wcześniej można było narzucać jedynie kobietom. Oprócz feminizacji pracy Hartsock wskazuje cztery inne procesy wywłaszczenia naznaczone przez upłciwioną logikę. Pierwszym z nich jest „zerwanie dotychczasowej umowy społecznej”: rozmontowanie państwa opiekuńczego z jego kolektywistycznym etosem oraz przesunięcie granicy między sferą publiczną a prywatną poprzez prywatyzację tego, co kiedyś uważano za usługi publiczne i przerzucenie ich do prywatnego obszaru rodziny bądź rynku. Drugi proces obejmuje wzrost religijnego fundamentalizmu oraz neoliberalizmu, filozofii rządzenia nastawionej na odbudowę prymatu sił rynkowych wobec i wewnątrz państwa. Po trzecie Hartsock traktuje wzrost nierówności zarówno w obrębie poszczególnych społeczeństw, jak i na skalę międzynarodową, jako upłciwiony aspekt akumulacji, ponieważ skutkuje on nasilonym wyzyskiem i osłabieniem pozycji (*disempowerment*) kobiet. Czwarty proces wywłaszczenia polega na przeobrażeniu społecznej reprodukcji w efekcie

„przerzucania na dół” (*downloading*) kosztów opieki i pracy emocjonalnej, którą skutek cięć w wydatkach na cele społeczne muszą wykonywać kobiety w ramach nieopłacanej pracy domowej.

Hartsock dowodzi, że odbywająca się współcześnie akumulacja pierwotna jest „zestawem procesów, który u samych swych podstaw odnosi się do relacji między płciami” (183). Wydaje mi się jednak, że aby w pełni zrozumieć upłciowiony charakter akumulacji przez wywłaszczenie, trzeba teorię Hartsock rozciągnąć na inne skale, miejsca i praktyki, w tym także na wyobraźnię i podmiotowość. Na przykład zmiana kształtu umowy społecznej, triumf neoliberalizmu, włączanie kobiet do rynku pracy najemnej na „głęboko nierównych warunkach” w porównaniu do mężczyzn i przerzucanie ciężaru reprodukcji społecznej na rodzinę to zjawiska, których niepodobna oddzielić od ogólniejszych kulturowych przemian związanych z przekształcaniem pragnień i podmiotowości kobiet tak, aby odpowiadały one nowym relacjom władzy.

W artykule „Spaces of Enclosure” (Przestrzenie grodzenia) Alex Vasudevan, Colin McFarlane i Alex Jeffrey (2008) proponują szerzej zakrojoną teorię akumulacji pierwotnej, uwzględniającą wzajemne oddziaływania między współczesnymi formami grodzenia dóbr wspólnych, neoliberalnymi normami, procesami kształtowania podmiotu oraz praktykami reprezentacji. Ponieważ brak tu miejsca, aby dokładnie omówić ich teorię grodzenia, chciałabym skupić się na dwóch innowacjach w stosunku do ujęć Harveya i Hartsock.

Po pierwsze Vasudevan, McFarlane i Jeffrey (2008) twierdzą, że neoliberalizm podtrzymuje określony kształt drapieżnego kapitalizmu, ponieważ ma zdolność wytwarzania nowych form politycznych wyobraźni i nowych pozycji podmiotu odpowiadających jego rynkowej logice (zob. też Brodie 1995, 2008; Duggan 2003). Neoliberalizm nie jest po prostu ekonomicznym projektem torowania drogi inwestycjom kapitałowym poprzez prywatyzację i deregulację rynku. Uprzywilejowanie rynku wobec sfery publicznej i zawężenie obszaru tego, co polityczne wiąże się z ustanowieniem nowego politycznego imaginarium. Oznacza to zerwanie z rozbudowanym pojęciem obywatelstwa socjalnego, które charakteryzowało społecznie zakorzeniony liberalizm. Jego miejsce zajmują: osobista odpowiedzialność, prywatna konkurencja, samowystarczalność i niezależność od innych. Wartości te, namaszczone i narzucone jako norma, stają się głównymi filarami obywatelstwa (Duggan 2003).

Wiążąc ze sobą Marksowskie ujęcie akumulacji pierwotnej i Foucaultowskie teorie *ujarzmienia* (czyli ustanawiania podmiotu poprzez poddanie go normalizującemu spojrzeniu władzy), rządomyślności i biopolityki, Vasudevan, McFarlane i Jeffrey wskazują, że neoliberalizm funkcjonuje jako kulturowy projekt „samotworzenia” bądź kształtowania podmiotu w sposób, który przywiązuje jednostki do rynkowych koncepcji obywatelstwa. Chociaż nie podejmują otwarcie w tym kontekście kwestii relacji między płciami, istnieje bogata feministyczna literatura na ten temat. Badaczki takie jak Janine Brodie (1996, 2002) czy Lauren Gail Berlant (1997) analizują sposoby, w jakie neoliberalizm działa jako forma tego, co Foucault nazywał władzą rządzenia, która ustanawia jednostki jako podmioty, rozpoznające się przede wszystkim w postaci autonomicznego i samorządzącego się rynkowego obywatela. Chodzi o obywatela, który zaspokaja swoje podstawowe potrzeby na rynku, nie potrzebuje ochrony ani wsparcia ze strony państwa, wystrzega się jakichkolwiek grupowych tożsamości i jest zdolny sam przezwyciężyć struktury nierówności, które mogłyby ograniczać jego działanie. Ponadto, jak zauważa Nikolas Rose (1999),

indywidualistyczny etos neoliberalizmu służy nie tylko do normalizacji aktywności jednostkowego ciała, lecz także samej zbiorowości czy populacji. Neoliberalizm opiera się na idei, że ze zbiorowym zdrowiem, szczęściem i bogactwem populacji mamy do czynienia tylko wtedy, gdy jednostki są zdolne dokonywać wyborów na rynku w roli inwestorów bądź konsumentów.

Po drugie Vasudevan, McFarlane i Jeffrey twierdzą, że współczesne procesy akumulacji przez wyłączenie nie tylko produkują nowe formy politycznej wyobraźni i nowe formy podmiotowości, lecz także likwidują przestrzeń politycznego sprzeciwu wobec neoliberalnych praktyk reprezentacji, a tym samym są w stanie przedstawić neoliberalizm jako pozbawiony sensownej alternatywy. Uprawomocnienie neoliberalizmu domaga się wykluczenia z góry alternatywnych form politycznej wyobraźni, które mogłyby obejmować wizję nowych form uspołecznienia, zbiorowości i sojuszy opartych na zasadach radykalnej demokracji. Chciałabym podkreślić, że brutalne wymazywanie wszelkich śladów alternatywnej politycznej wyobraźni jest tylko jedną z neoliberalnych strategii; drugą jest ich przywłaszczanie i kooptacja. Jak wyjaśnia Raymond Williams (2005), kultura dominująca uzyskuje swój hegemoniczny i zdroworozsądkowy status jedynie dzięki temu, że nieustająco włącza w siebie i przyswaja zarówno alternatywne (czyli dążące do istnienia równoległe do niej), jak i opozycyjne (czyli dążące do jej zastąpienia) znaczenia, wartości i wizje świata.

Jakie ta ogólniejsza teoria grodzień ma znaczenie dla analizy upłciowionego wymiaru obecnej fazy akumulacji przez wyłączenie? Chociaż Vasudevan, McFarlane i Jeffrey nie podejmują wprost tego zagadnienia, feministyczne analizy przemian w położeniu kobiet i społecznej reprodukcji podczas przejścia do kapitalizmu dostarczają wstępnego ujęcia relacji między upłciwionymi podmiotami, wyobraźnią i akumulacją pierwotną. Szczególnie pouczająca jest tu książka Silvii Federici *Caliban and the Witch* (Kaliban i wiedźma, 2004). Federici przekonuje, że w swoim ujęciu akumulacji pierwotnej Marks zlekceważył fakt, że prywatyzacja ziemi, grodzień dóbr wspólnych i stworzenie pracowników najemnych na potrzeby kształtującego się kapitalistycznego rynku wymagały przeobrażenia reprodukcyjnej pracy kobiet zgodnie z wymogami kapitalizmu. Owa transformacja pracy reprodukcyjnej nie była błahym zadaniem. Obejmowała ona zmian w kobiecej kontroli nad własną seksualnością, dewaluacji pracy reprodukcyjnej i opiekuńczej wraz z niezbędnymi do niej kompetencjami, wykluczenia kobiet z pracy najemnej i przymusowej zależności od męskiego żywiciela rodziny, wytworzenia nowych form upłciwionej podmiotowości, a także wymazania i przywłaszczenia alternatywnych i opozycyjnych światów politycznej wyobraźni.

W szczególności Federici dowodzi, że owa transformacja dokonała się w drodze narzucenia tego, co Carole Pateman nazywa nowym „kontraktem seksualnym”, uprawomocniającym władzę i kontrolę mężczyzn nad ciałami, pracą i płodnością kobiet. W swojej analizie teorii umowy społecznej Pateman (1988) wskazuje, że oryginalna umowa społeczna, leżąca u podstaw społeczeństwa obywatelskiego, w istocie ustanowiła nową formę patriarchatu, a tym samym była również umową seksualną. Teoria umowy społecznej odnosi się do źródeł nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego/politycznego, w którym stan natury względnie władza monarchiczna zostaje zastąpiona przez rząd obywatelski, który teoretycznie winien funkcjonować jak gdyby był skutkiem dobrowolnego kontraktu między jednostkami zgadzającymi się na to, by nimi rządzono. Jak jednak zauważa Pateman, wolnymi jednostkami, które oferują swą zgodę, są wyłącznie mężczyźni, gdyż tylko mężczyźni uważa się za będących w pełni właścicielami własnej osoby, co jest warunkiem

swobodnego przystąpienia do kontraktu. Na dodatek, jak przekonuje Pateman, wolność mężczyzn nie tylko opiera się na wykluczeniu kobiet z założycielskiego układu, lecz również zakłada szczególny kontrakt seksualny, przyznający im kontrolę nad kobietami: „pierwotny kontrakt jest umową tyleż społeczną, co seksualną. Ma charakter seksualny zarówno ze względu na swój patriarchalny charakter – ustanawia w końcu polityczne prawa mężczyzn nad kobietami – jak i dlatego, że wyznacza reguły porządkujące dostęp mężczyzn do ciał kobiet” (2). Chociaż umowa społeczna powstała w opozycji do paternalizmu władzy królewskiej, równocześnie w niejawnym sposób ustanowiła ona nowoczesną postać władzy patriarchalnej jako centrum nowoczesnego porządku politycznego. Sednem tej nowej formy patriarchy jest doktryna oddzielająca sferę publiczną od prywatnej. Usprawiedliwia ona i naturalizuje wykluczenie kobiet ze sfery publicznej oraz ich „udomowienie” i podporządkowanie w ramach relacji (hetero)seksualnej w sferze prywatnej.

Nawiązując do Pateman, Federici przekonuje, że owa umowa seksualna obejmowała również nowy seksualny podział pracy: oddzielenie pracy reprodukcyjnej od produkcyjnej oraz przypisanie kobiet i pracy reprodukcyjnej do prywatnej sfery rodziny. To właśnie w ramach tej nowej instytucji rodziny ciała i funkcje reprodukcyjne kobiet zostały ujarzmione w celu reprodukcji męskiej siły roboczej dla nowej klasy panującej. Według Federici owo wywłaszczenie kobiecego ciała, warunkujące wytwarzanie wartości dodatkowej w kapitalizmie, odbyło się równocześnie z budową nowego patriarchalnego porządku. Porządek ten, oparty na ścisłej kontroli kobiecych zdolności reprodukcyjnych poprzez zakazy aborcji i antykoncepcji, zapoczątkował nowe ideologie mieszczańskiej kobiecości. Idealizacji przypisanej kobietom wąskiej roli „pani domu” towarzyszyła dewaluacja i naturalizacja nieopłacanej pracy kobiet. Ponadto zdaniem Federici powstaniu owego nowego patriarchalizmu towarzyszyła erupcja przemocy wobec kobiet, której ucieleśnieniem stały się w Europie polowania na czarownice. Demonizowano zwłaszcza te kobiety, którym przypisywano zdolność kontroli nad kobiecą seksualnością i reprodukcją (szczególnie położne i znachorki), które sprzeciwiały się grodzeniu i/lub były uczestniczkami heretyckich ruchów promujących bardziej egalitarną niż Kościół wizję relacji między płciami.

Początkowa faza akumulacji pierwotnej oznaczała tedy dyscyplinowanie ciał kobiet, tworzenie nowych ideologii kobiecej niższości i podporządkowania oraz wykluczenie alternatywnej wyobraźni politycznej i zbiorowych relacji. Czy obecny etap akumulacji przez wywłaszczenie, tak jak opisują ją Harvey i Hartsock, obejmuje podobne procesy „grodzenia” kobiecych ciał, podmiotowości i politycznej wyobraźni? Chociaż musimy wystrzegać się mielizn prezentyzmu – odczytywania przeszłości przez pryzmat współczesnych problemów i kategorii – czy możemy mimo to rozpoznać pewne analogie między analizowaną przez Federici początkową fazą akumulacji pierwotnej a obecnym etapem? Czy w obecnym etapie można dostrzec nie tylko wskazywane przez Hartsock nowe formy nierówności między płciami, lecz także proces tworzenia nowego kontraktu seksualnego, nowych form upłciowionej podmiotowości, nowych metod dyscyplinowania kobiecych zdolności reprodukcyjnych – a także ujarzmiania wyobraźni w służbie akumulacji kapitału?

## Postfeminizm, „koniec równości” i nowy kontrakt seksualny

Niepodobna rozpatrzeć tu w pełni wszystkich tych wielkich pytań. Chciałabym skromnie zacząć od przyjrzenia się temu, w jaki sposób postfeministyczne przywłaszczenie i kooptacja feministycznej wyobraźni wpisuje się jako zasadniczy element w aktualną fazę akumulacji przez wywłaszczenie (na poziomie ogólnym) oraz (na poziomie szczegółowym) w przekształcenia powojennego konsensusu wokół państwa opiekuńczego w świecie anglosaskim. W dalszej części tego artykułu analizuję mechanizmy, za pomocą których postfeminizm podporządkowuje sobie elementy liberalnego feminizmu i zamyka je w ramach neoliberalnego imaginarium. Rynkowa logika neoliberalizmu zostaje tym samym uprawomocniona pod płaszczykiem „równości płci”, a zarazem zamyka się przestrzeń dla wyobrażenia sobie politycznych alternatyw i krytyki nierówności społecznych. W książce *The Aftermath of Feminism* Angela McRobbie wskazuje na kilka wymiarów postfeministycznego dyskursu kulturowo-politycznego, ujawniających jego uwikłanie w neoliberalną logikę decentralizacji, prywatyzacji i indywidualizacji. Przyjmując jej ustalenia za punkt wyjścia, skupię się tu na trzech takich wymiarach: 1) postfeministyczne przywłaszczenie pewnych aspektów liberalnego feminizmu w celu obwieszczenia, że równość płci została już osiągnięta, 2) nowy kontrakt seksualny, 3) wytwarzanie nowych form kobiecej podmiotowości zgodnych z wymogami neoliberalizmu.

McRobbie definiuje postfeminizm nie jako okres po feminizmie, lecz raczej jako złożone polityczne i społeczno-kulturowe terytorium, poprzez które elementy liberalnego feminizmu są „podejmowane”, „wcielane” i przepracowywane w ramach neoliberalnej kultury popularnej i polityki. Chodzi o to, aby zarazem celebrować osiągnięcia feminizmu – to, że postulaty feministek drugiej fali zostały spełnione – i ogłosić, że w związku z tym feminizm odegrał już swoją dziejową rolę (McRobbie 2004a, 5-6). Według McRobbie ten podwójny ruch oznacza jednocześnie zastąpienie i przemieszczenie feminizmu. Dyskurs postfeministyczny wskazuje na to, że wkroczenie i udział kobiet we wszystkich aspektach życia publicznego dowodzi, iż wysuwane przez (liberalny) feminizm żądanie równości kobiet jest już zaspokojone, dawny kontrakt seksualny, który odmawiał kobietom pełnej podmiotowości, został wypowiedziany, i dziś kobiety mogą zajmować miejsce obok mężczyzn w sferze publicznej. Jednocześnie postfeminizm sławi ów domniemany sukces jako sygnał, że feminizm jest już niepotrzebny, a kobiety powinny teraz przebudować swoje życie w zgodzie z modelem samodzielnej rynkowej obywatelki. McRobbie (2009) dowodzi więc, że u progu XXI wieku postfeminizm nie funkcjonuje jako otwarcie konserwatywny backlash przeciwko osiągnięciom feminizmu, spragniony powrotu epoki przedfeministycznej. Mamy raczej do czynienia z nowym reżimem upłciowionej i urasowanej władzy, w którym elementy liberalnego feminizmu zmieniają swoje znaczenie w procesie przekładu na indywidualistyczny język opartego na rynku „upodmiotowienia” (*empowerment*) i „wyboru”, charakterystyczny dla hołubionych przez neoliberalizm sprywatyzowanych i samodyscyplinujących form obywatelstwa (1). To właśnie owa neoliberalna obietnica upodmiotowienia proponowana jest jako namiastka bardziej radykalnej polityki feministycznej.

Analiza McRobbie skupia się na dwóch obszarach, w których owo postfeministyczne przywłaszczenie i polityczna neutralizacja liberalnego feminizmu jest najwyraźniejsza: na kulturze i neoliberalnym państwie. Postfeministyczna kultura polega na utowarowieniu feminizmu: rozpoznawalnie feministycznego języka (np. „girl power”) używa się do tego, aby sprzedawać

towary. Jednocześnie kobiece gatunki telewizyjne i filmowe, takie jak *Seks w wielkim mieście*, promują obraz zachodniej kobiety, która zajmuje swoje miejsce w sferze publicznej i w świecie „męskich zawodów”, a zarazem potrafi wykreować się na nowo w świecie konsumpcji (Tasker i Negra 2007, 2-3). Wolności i możliwości wyboru, jakimi cieszy się owa zamożna elita wśród kobiet, przywoływane są na dowód, że cele feminizmu zostały już osiągnięte.

Mimo że postfeminizm największe triumfy święci w popularnej kulturze konsumpcyjnej, przydaje się także neoliberalnym państwom, szukającym sposobu usprawiedliwienia cięć w wydatkach na zasiłki i politykę społeczną. Wskazuje na to Janine Brodie (2008) w swojej analizie zmieniających się relacji między kanadyjskim ruchem kobiecym a neoliberalnym państwem. Nadejście neoliberalizmu to nie tylko demontaż państwa opiekuńczego i społecznie zakorzenionego liberalizmu, który ustąpił woluntarystycznej i indywidualistycznej koncepcji obywatelstwa. Wydrążenie państwa opiekuńczego oznaczało również erozję politycznych tożsamości i przestrzeni publicznych, ożywiających drugą falę ruchu kobiecego w krajach anglosaskich (Brodie 2008, Fraser 2009). Chociaż w politykę państwa opiekuńczego wpisane były rozmaite formy wykluczenia na gruncie płci i seksualności, społecznie zakorzeniony liberalizm niósł ze sobą obietnicę realnej równości, promowanej za pomocą redystrybucyjnych interwencji państwa aby zmniejszyć nierówności społeczne. Ruchy kobiece dysponowały dzięki temu słownikiem do wyrażania prawomocnych roszczeń do społecznych i politycznych uprawnień towarzyszących pełni obywatelstwa, której w społeczno-seksualnym kontrakcie analizowanym przez Pateman aktywnie im odmawiano (Fox-Piven 1990, Lister 1995, Brodie 2008). Neoliberalna polityka deregulacji i prywatyzacji wyłączyła państwo jako głównego adresata podnoszonych przez feministki roszczeń, a także wymazała język relacji między płciami [gender] z programów politycznych w krajach anglosaskich demokracjach (Brodie 2008, Summers 2003)<sup>3</sup>. Jak przekonuje Lisa Duggan (2003), budowa neoliberalnej hegemonii w Stanach Zjednoczonych i innych krajach anglosaskich była projektem zakrojonym na kilka dekad. W latach 80. i na początku lat 90. głuchotę państwa na postulaty feminizmu głównego nurtu uzasadniano za pomocą neoliberalnej opowieści o feministkach jako „specjalnej grupie interesu”, której żądania redystrybucyjnej polityki społeczno-gospodarczej przeciwstawiano interesom usiłującego sobie radzić na rynku „szarego obywatela”. Wkrótce jednak owo odrzucenie feminizmu ustąpiło miejsca bardziej pojednawczemu podejściu. W miarę jak politykę backlashu zastępowała wyłaniająca się „polityka równościowa”, następowało postfeministyczne przywłaszczenie dyskursu feminizmu głównego nurtu przez neoliberalną ortodoksję. Duggan definiuje ową neoliberalną „politykę równościową” jako „okrojoną, nie-redystrybucyjną wersję «równości» [...] która nie przeszkadza w dalszej redystrybucji zasobów do najbogatszych”, odciętą od materialnego życia i polityki klasowej (Duggan 2003, xii). Dyskurs postfeministyczny przynależy do tej nowej neoliberalnej polityki równości. Zamiast zbywać feminizm jako wyraz wąskich partykularnych interesów, neoliberalowie twierdzą teraz, że kwestie podnoszone przez liberalny feminizm doczekały się odpowiedzi: państwo zaprowadziło już formalną równość płci, a tym samym znikła potrzeba zorientowanych na relacje między płciami programów i instytucji (Brodie

<sup>3</sup> Znamiennym wyjątkiem od tego trendu są działania w dziedzinie przemocy seksualnej. Przemoc seksualna stała się jednym z głównych obszarów, gdzie neoliberalne państwo nadal odgrywa rolę protekcyjną, nierzadko z fatalnym skutkiem dla osób doświadczonych taką przemocą. Jak wskazuje Kristin Bumiller (2008) w analizie neoliberalizacji polityki wobec przemocy seksualnej w Stanach Zjednoczonych, neoliberalne państwo utrzymuje zainteresowanie tą kwestią w głównej mierze dlatego, że wpisuje się ona w ideologię „prawa i porządku”: pozwala kryminalizować populację mężczyzn z mniejszości rasowych, zwiększać odsetek osadzonych w zakładach karnych i wzmacniać nadzór sprawowany przez biurokratów z pomocy społecznej.



2008, Eisenstein 2009, McRobbie 2004).

Dyskurs postfeministyczny wykorzystuje się tedy do uciszenia wysuwanych wobec państwa feministycznych postulatów równościowych i do ograniczenia „zarówno metaforycznie, jak i dosłownie, politycznej przestrzeni dla kobiet” (Dobrowolsky 2004, 188). Warto jednak zwrócić uwagę, w ślad za McRobbie (2009), że owo wymazywanie feminizmu ze słownika instytucji rządowych odbywa się w znacznej mierze dzięki „nowemu kontraktowi seksualnemu”, adresowanemu zwłaszcza do dziewcząt i młodych kobiet. Ów nowy kontrakt oferuje im „wyobrażoną formę równości” (mogą zająć swoje miejsce na rynku pracy, w edukacji i w kulturze konsumpcyjnej) pod warunkiem, że porzucą feministyczną krytykę hegemonicznej męskości i wyrzekną się feministycznych postulatów w dziedzinie polityki społecznej, mogących zagrozić płciowemu podziałowi pracy, przyjmą natomiast indywidualną odpowiedzialność za pracę i życie rodzinne (2). W odróżnieniu od kontraktu seksualnego opisanego przez Pateman, który wykluczał kobiety z polityki, odmawiając im pełni samoposiadania, niezbędnej, aby być podmiotem umów z innymi, nowy kontrakt seksualny epoki postfeminizmu hołubi kobiety jako „podmioty zdolności”, wyzwolone z ograniczeń tradycyjnych form patriarchalnej władzy. Jak zauważa McRobbie, społeczne wyobrażenia o młodych kobietach przeszły głęboką zmianę: „dawniej zakładano, że naturalnym dążeniem dziewczyny jest małżeństwo, macierzyństwo i ograniczony udział w formalnym zatrudnieniu, dziś postrzega się ją przede wszystkim jako podmiot obdarzony własnym ekonomicznym potencjałem” (McRobbie 2007, 722). Dziewczęta zachęca się do korzystania ze społecznych, politycznych i ekonomicznych wolności, o które walczył kiedyś ruch feministyczny (McRobbie 2009, Adkins 2010). Młodym kobietom przypisuje się więc zdolności, sukces, osiągnięcia i społeczną mobilność, wzywając owe świeżo zindywidualizowane podmioty do zdobywania kwalifikacji przez edukację i wykorzystania możliwości stwarzanych przez rynek pracy jako warunku swej wolności.

Mimo że nowy kontrakt seksualny wskazuje na zachodzące przeobrażenia w relacjach między kobietami i mężczyznami, to jednak, jak wskazuje McRobbie, oznacza on nie tyle zerwanie z dawnym kontraktem seksualnym, co raczej narzucenie kobietom nowego reżimu płciowej i seksualnej regulacji. Ponieważ zaś jest często ukryty za indywidualistycznym językiem wyboru i osobistej wolności, podporządkowanie się przez kobiety temu kontraktowi może być postrzegane jako wolne od przymusu (McRobbie 2007). Jednak, zgodnie z obserwacją McRobbie, wyjątkowość tego nowego reżimu władzy polega właśnie na tym, iż charakterystyczna dla niego dynamika regulacji i dyscypliny „mniej dotyczy tego, co młode kobiety powinny robić, a bardziej tego, co kobiety mogą” (McRobbie 2009, 56). Tak więc dyskurs postfeministyczny, wysławiający kobiecy sukces, mimo swego pozornie afirmatywnego charakteru w istocie wytycza granice kobiecego obywatelstwa, szacowności i uprawnień w XXI wieku, ograniczając pole dostępnych dla kobiet form pożądania, sprawczości i politycznych reakcji. McRobbie argumentuje, że nowy kontrakt seksualny w szczególności wytwarza nowe formy kobiecej podmiotowości i obywatelstwa, korespondujące z neoliberalnym kontekstem społeczno-gospodarczym. Młodym kobietom przyzwala się na pewne minimum widzialności pod warunkiem, że przeobrażą się w elastyczne i gotowe polegać tylko na sobie obywatelki – te nowe wymogi obywatelstwa zaczęły określać, co to dziś znaczy być społecznie uznawaną jako kobieta (McRobbie 2007). Dyskurs postfeministyczny proponuje więc nową definicję kobiecości skrojoną na obraz obywatela-na-ryнку, a przy tym odwołuje się do właściwych dla liberalnego feminizmu postulatów (równość szans, równy udział kobiet we władzy),

aby odwołać się do grupy młodych kobiet jako „top girls”, neoliberalne „dziewczęta sukcesu”, które już nie potrzebują feminizmu (McRobbie 2009, 54).

Nowy kontrakt seksualny zachęcający młode kobiety do stania się podmiotami zdolności jest zdaniem McRobbie szczególnie widoczny w sferze edukacji, zatrudnienia i kontroli płodności. Zwłaszcza w dziedzinie edukacji daje się dostrzec silny wpływ postfeministycznej opowieści o kobiecym sukcesie. Jak zauważa Jennifer Ringrose (2007), po epoce toczonych w latach 70. i 80. przez liberalne feministki zmagania o wspieranie edukacyjnych osiągnięć dziewcząt, lata 90. okazały się okresem neoliberalizacji feministycznych działań w dziedzinie edukacji w krajach takich jak Wielka Brytania, Australia, Kanada i Stany Zjednoczone. Zaczęły się wówczas upowszechniać opowieści o „odnoszących sukces dziewczętach” i „przegrywających chłopcach” (Arnot i Mac an Ghaill 2006). Przywołując najnowsze szkolne sukcesy dziewcząt, twierdzi się, że dziewczęta wyprzedziły chłopców. Opowieść o „dziewczęciu sukcesu” toruje drogę nowej edukacyjnej mitologii „wojny płci” (Davies i Saltmarsh 2007), a zarazem odpowiada za wyniesienie dziewcząt do rangi współczesnego symbolu kobiecego postępu, mobilności społecznej i zmiany społecznej (Harris 2004, Ringrose 2007, Baker 2010). Dziewczęta i młode kobiety zaczęto kojarzyć ze zdobywaniem kwalifikacji, a także z motywacją i talentem niezbędnym do tego, by odnieść sukces w neoliberalnych czasach (Walkerdine i Ringrose 2006, McRobbie 2007). Postfeministyczna narracja o szkolnych sukcesach kobiet zaciemnia istniejące stosunki klasowe i rasowe, które naznaczają sposób, w jaki dziewczęta i chłopcy doświadczają szkolnych sukcesów i porażek. Podstawą tej narracji jest bowiem założenie, że zarówno dziewczęta, jak i chłopcy stanowią jednorodne kategorie społeczne (Ringrose 2007, Baker 2010). Dzięki tym pominięciom dyskurs postfeministyczny jest w stanie uznać wysokie osiągnięcia edukacyjne wąskiej grupy zamożnych dziewcząt za dowód, że neoliberalna polityka edukacyjna się sprawdza, indywidualny sukces jest w zasięgu ręki, i każda dziewczyna może „po prostu to zrobić” na przekór wszelkim przeciwnościom (Ringrose 2007).

Krytyczna etnografia doświadczenia szkolnego dziewcząt w krajach anglosaskich pokazuje, że młode kobiety są coraz bardziej zachęcane do tego, by pojmować swoje życie jako nieobarczone brzemieniem dawnych strukturalnych nierówności, którymi zajmowała się pedagogika feministyczna. Oczekuje się od nich, że ukształtują swoje życie w zgodzie indywidualistycznym etosem neoliberalizmu z jego naciskiem na mierzalne cele, zewnętrzną ewaluację i standaryzowane testy w edukacji (Baker 2010, Gonick 2007, Walkerdine i Ringrose 2006). U podłoża neoliberalnego aksjomatu, że młode kobiety mogą być kimkolwiek zechcą i robić cokolwiek zechcą, leży tedy wymóg, aby „wykonywały [one] staranną i wymagającą pracę nad sobą” (Gonick 2007, 439), ucząc się tego, jak nieustannie przystosowywać się i wymyślać siebie na nowo w zgodzie z oczekiwaniami rynku. Kształcone w zgodzie z wartościami neoliberalnego imperialnego kapitalizmu, popychane w kierunku niezależności i samowystarczalności, młode kobiety stały się tym samym „intensywnie zarządzanymi podmiotami postfeministycznych, wrażliwych na płęć biopolitycznych praktyk nowej rządomości” (McRobbie 2009, 59).

Biopolityczna konstrukcja młodych kobiet jako podmiotów edukacyjnych możliwości i osiągnięć wydaje się rzeczą pozytywną w porównaniu z jawniej patriarchalnymi ideologiami, które według Federici powstały u zarania kapitalizmu, definiując kobiety jako bierne, nieracjonalne i podległe. McRobbie przekonuje jednak, że ten „świeży napływ kobiet” do edukacyjnego mainstreamu wiąże

się również z przemianami kapitalistycznej akumulacji. Nowa globalna gospodarka potrzebuje sfeminizowanej siły roboczej – a wymóg ten koresponduje z wysuwaniem przez liberalne feministki żądaniem równego udziału kobiet w pracy najemnej (McRobbie 2007, 7). W większości państw uprzemysłowionych neoliberalizm przekształcił „porządek płci” charakterystyczny dla powojennego państwa opiekuńczego. Model obywatelstwa socjalnego oparty na męskim żywicielu rodziny ustąpił miejsca modelowi neoliberalnemu, który nie zależy w takim stopniu od ustalonych tożsamości płciowych (McDowell 1991, Brenner 1993, Young 2005). Jak zauważa Brenner (1993), neoliberalny porządek płci dla wielu kobiet oznacza, że nie ogranicza się im już dostępu do kapitalistycznego rynku. Chociaż udział w rynku daje kobietom poczucie wyzwolenia od patriarchalnej struktury rodziny, zarazem integruje je ze zbudowanym na nierównościach kapitalistycznym systemem gospodarczym (Fraser 2009). Kobiety od zawsze pracują zarobkowo, ale promocja młodych kobiet jako podmiotów gospodarczych zdolności odbyła się w okresie ekonomicznej restrukturyzacji prowadzącej do wzrostu znaczenia zdominowanych przez kobiety prac elastycznych i w niepełnym wymiarze godzin, a także spadku zarobków mężczyzn, który sprawił, że uczestnictwo kobiet w formalnej gospodarce stało się koniecznością. Jak wskazuje Brigitte Young (2005), te przeobrażenia relacji między płciami nie wynikają więc z osłabienia patriarchy. Z kolei Nancy Fraser zauważa, że retoryka feminizmu, w szczególności krytyka patriarchalnych ograniczeń, instytucjonalnego wykluczenia kobiet oraz „płacy rodzinnej, składa się dziś na niemałą część romantycznej aury, która obdarza elastyczny kapitalizm wyższym sensem i utożsamia go z wizją moralnego celu”, co jest „potrzebne do tego, aby zmotywować kolejne pokolenia do brania na swoje barki bezsensownej pracy niekończącej się akumulacji” (Fraser 2009, 110, 109).

Promowane przez neoliberalizm powiązanie między pracą najemną a emancypacją kobiet oznacza, że postać młodej kobiety jest w dyskursie postfeministycznym uwznioślana nie ze względu na swoją rolę reprodukcyjną, jak to było w początkowej fazie akumulacji pierwotnej, lecz z powodu zdolności produkcyjnych. Jest powołana do tego, aby zająć miejsce obok mężczyzny jako obywatelka-pracownica, dążąc do realizacji modelu obywatelstwa opartego na „uniwersalnym żywicielu rodziny” (Fraser 1994, 601), określanego również jako model „dorosłego pracownika” (Lewis 2000) bądź „życia z dwóch pensji” (*dual-earner*). Jednak chociaż kobiety dopinguje się do podejmowania pracy zarobkowej na równi z mężczyznami, i wysławia jako polegające na rynku obywatelki, postfeminizm nie rzucił wyzwania upłciowionemu podziałowi pracy domowej i społecznej reprodukcji.

Postfeminizm nie oznacza końca patriarchalnej polityki seksualności i reprodukcji zorientowanej na kontrolowanie kobiecych ciał, pragnień, praktyk intymnych i erotycznych oraz siły roboczej. W gruncie rzeczy obejmuje on znaczącą, choć zawoalowaną, a tym samym zapewne bardziej podstępną rekonfigurację stosunków reprodukcji – zarówno płciowe, jak i rasowe hierarchie zostają w nim ponownie ustabilizowane i wyostrzone wskutek zrównania kobiecego sukcesu z kontrolą nad płodnością i seksualnością. Chociaż więc postfeministyczna kultura popularna obiecuje młodym kobietom nieskrępowaną wolność seksualną, wolność ta ma swoją reprodukcyjną cenę. Młode kobiety są zmuszone wstrzymywać się z pierwszym dzieckiem do momentu, gdy uzyskają zabezpieczenie i samowystarczalność finansową, tak aby ani one, ani ich dzieci nie były ciężarem dla państwa. „Sukces” polega w dyskursie postfeministycznym na zdolności starannego planowania rodzicielstwa i zarządzania podwójnym ciężarem płatnej i niepłatnej pracy, nierzadko dzięki

zatrudnieniu do prac domowych nisko opłacanych kobiet z mniejszości rasowych bądź gospoś z zagranicy (Ehrenreich i Hochschild 2004). Samotne matki, które nie pasują do nowego wzorca postfeministycznej kobiety sukcesu wskutek swojego klasowego i/lub uрасowionego usytuowania w społeczeństwie określa się jako „królowe socjału” (*welfare queens*), wybrakowane obywatelki, niezdolne do seksualnej samodyscypliny. Przedstawia się je jako zagrożenie dla zdrowego ciała narodu, czyli białej klasy średniej (Little 2003, Roberts 1997, Smith 2007, Flavin 2009, Silliman i in. 2002). Ciężka w wydatkach socjalnych oraz reformy polityki społecznej karzą samotne matki za rodzenie dzieci, podczas gdy programy typu *workfare*, uzależniające prawo do pomocy społecznej od wymogu świadczenia pracy, dyscyplinują kobiety na modłę rynkowego modelu obywatela. Matki korzystające z pomocy społecznej konstruowane są jako „bezdzielne i elastyczne pracownice [...] które można poddać skrajnym formom wyzysku” (Smith 2010, 2).

W postfeministycznym ujęciu aktywnej seksualności dziewcząt i młodych kobiet obietnica seksualnej wolności oddzielona jest od sprawiedliwości reprodukcyjnej, obejmującej nie tylko prawo dostępu do antykoncepcji i bezpiecznej aborcji, lecz również do posiadania dziecka i założenia rodziny (Silliman i in. 2002). W ślad za Foucaultem możemy więc stwierdzić, że reprodukcja i pożądanie seksualne wciąż są „intensywnym miejscem zbieżności relacji władzy” (Foucault 1995, 92) w łonie postfeministycznej wyobraźni. Mikrozarządzanie i dyscyplinowanie kobiecych ciał, przyjemności erotycznych, więzi emocjonalnych i intymnych pragnień – fenomen określany przez Foucaulta jako anatomo-polityka ludzkiego ciała – wiąże się ściśle z kontrolowaniem populacji, z uрасowioną i uklassowioną „biopolityką” lub „neoeugeniką” (Smith 2010), w ramach której reprodukcyjne wolności części kobiet zostają ograniczone w imię zapewnienia reprodukcji tym, które stały się samowystarczalnymi podmiotami neoliberalizmu.

Definiując młode kobiety jako neoliberalne podmioty sukcesu, postfeministyczny kontrakt seksualny służy włączeniu młodych kobiet w neoliberalny kapitalizm, choć na nierównych warunkach, w zależności od ich usytuowania w hierarchii rasowej i klasowej. Feminizacja pracy, leżąca według Hartsock w sercu akumulacji pierwotnej, obecnie polega na dyskursie postfeministycznym, który wysławia osiągnięcia kobiet w dziedzinie edukacji i zatrudnienia, a zarazem przerzuca odpowiedzialność za nierówności społeczne z państwa opiekuńczego na prywatną sferę rodziny i rynku. Nowa widzialność „dziewczęcia sukcesu” nie tyle zaciemnia nierówności wytwarzane i zaostrzane przez neoliberalne reformy, ile narzuca rozumienie tych nierówności jako skutku indywidualnego niepowodzenia w skorzystaniu z owoców równości płci, oferowanej przez nowy kontrakt seksualny.

### **Co dalej z liberalnym feminizmem?**

Dotąd skupiałam się na tym, w jaki sposób postfeminizm pozwolił neoliberalizmowi zinstrumentalizować, zneutralizować i odpolitycznić postulaty drugiej fali liberalnego feminizmu, wpisując je w swój program decentralizacji, prywatyzacji i deregulacji. Nowy kontrakt seksualny wytwarza formy kobiecej podmiotowości harmonizujące z wymogami kapitalistycznej akumulacji, a zarazem przedstawia Zachód jako miejsce, gdzie już osiągnięta została równość płci. Co ów postfeministyczny porządek płci oznacza dla liberalnego feminizmu, który napotyka dziś w dyskursie postfeministycznym „osobliwie zamglone odbicie samego siebie, niesamowitego sobowtóra, którego nie może ani w pełni objąć, ani do końca odrzucić” (Fraser 2009, 114)? W jaki

sposób postfeministyczne grodzenie imaginariu liberalnego feminizmu – w szczególności żądania równego dostępu kobiet do edukacji i do płatnego zatrudnienia oraz samostanowienia w kwestiach związanych z reprodukcją – ograniczyło liberalnym feministkom polityczne pole manewru?

Dyskurs postfeministyczny wywołał kryzys politycznego obywatelstwa w obrębie całego feminizmu, ale liberalnego feminizmu dotknęło to szczególnie mocno. Jak już wspomniałam, stawiana przez postfeminizm na piedestale figura „dziewczęcia sukcesu” (*top girl*) została przyswojona przez rządy w świecie anglosaskim. Wykorzystują ją do tego, by przeobrazić relację między liberalnym feminizmem a formalną dziedziną politycznego obywatelstwa, odsuwając z pola zasięgu państwo – jedną z najważniejszych przestrzeni, wobec których powojenne liberalne feministki wysuwały upłciowione postulaty dotyczące redystrybucji. Postfeminizm jednak nie tylko wycofuje się z zainteresowania instytucjami politycznymi oraz hasłami równości i zbiorowego dobrobytu, poprzez które liberalne feministki chciały osiągnąć równość kobiet i mężczyzn, lecz idzie dalej, podcinając korzenie leżące u podstaw liberalnego feminizmu idei krzywdy w relacjach między płciami. Traktując zachodnie dziewczęta i kobiety jako podmioty sukcesu, a równość płci jako fakt dokonany, postfeminizm wyklucza samą możliwość przyjmowania przez zachodnie kobiety politycznej tożsamości ofiary genderowych uprzedzeń i dyskryminacji – tożsamości, która służyła za fundament powojennego liberalnego feminizmu i jego „zranionego przywiązania” do państwa opiekuńczego (Brown 1995).

W *States of Injury*, słynnej genealogii historii polityki tożsamości w Stanach Zjednoczonych, Wendy Brown argumentuje, że nowe ruchy społeczne lat 60. i 70. XX wieku, takie jak feminizm czy ruch praw obywatelskich, wyłoniły się jako wyraz protestu przeciwko wykluczeniu określonych grup z liberalnej obietnicy powszechnej równości i sprawiedliwości, żądając od państwa uznania cierpienia i krzywd spowodowanych przez to historyczne wykluczenie. Paradoks tej formy polityki tożsamości polega na tym, że podczas gdy upolityczniona tożsamość dąży do tego, by położyć kres bólowi i krzywdom spowodowanym przez marginalizację, tożsamościowa polityka ostatecznie wpisuje się we własną historię bólu i cierpienia i uzależnia się od niej. Historyczne krzywdy służą nie tylko jako warunek umożliwiający politykę tożsamości, lecz także jako fundament relacji z „państwem, traktowanym jako najodpowiedniejszy obrońca przed krzywdą” (Brown 1995, 27). Jednak podczas gry rozmaite formy polityki tożsamości, takie jak liberalny feminizm, polegają na swoim przywiązaniu do bólu i krzywdy, aby wysuwać roszczenia pod adresem liberalnego państwa, postfeministyczna opowieść o kobietach sukcesu i o genderowej wyjątkowości Zachodu sprawia, że polityka krzywdy nie tylko traci jakiekolwiek uzasadnienie, lecz wręcz staje się obiektem drwin. Jeśli, jak twierdzą neoliberalni reformatorzy, każdy z nas jest kowalem swego losu, to „nikt nie jest skazany na bycie ofiarą”, a więc te, które pretendują do bycia ofiarą, naznaczone są jako oszustki, zaś ich żądanie sprawiedliwości społecznej traktuje się jako krzywdę wyrządzoną państwu (Cole 2008, 117).

Jaka była odpowiedź liberalnego feminizmu na jego przywłaszczenie i wyparcie się przez postfeminizm? Zamiast zmierzyć się z utratą przestrzeni politycznej wskutek inwazji postfeminizmu i rozwinąć polityczne strategie, które rzuciłyby rękawicę nowej rundzie kapitalistycznych grodzień, liberalne feministki próbują odzyskać polityczne obywatelstwo obierając dziedzinę stosunków międzynarodowych jako swój prawomocny obszar działania. W szczególności udało im się potwierdzić, że fundamentem ich polityki jest skrzywdzona kobieca tożsamość – dzięki skupieniu

się na cierpieniach „kobiet z Trzeciego Świata” i posłużeniu się tą figurą w celu odbudowania relacji z neoliberalnym/neoimperialistycznym państwem. Przykładem tej strategii jest atencja, jaką przywiązują liberalne feministki do „zagrożonych kobiet w świecie muzułmańskim” w kontekście po zamachu na World Trade Center (Razack 2008, 5). Wiele feministek wskazywało już na ciągłość pomiędzy ahistorycznym kulturalistycznym dyskursem o wyższości Zachodu i zacofaniu Wschodu, leżącego u podstaw zarówno prowadzonej przez amerykańską Feminist Majority Foundation (FMF) kampanii na rzecz zakończenia „płciowego apartheidu” w Afganistanie jak i wykorzystaniu tych samych obrazów cierpienia afgańskich kobiet przez rząd Stanów Zjednoczonych w celu usprawiedliwienia wojny w Afganistanie i, szerzej, globalnej wojny z terroryzmem (Alexander 2005, Hunt 2006, Russo 2006). Rzadko natomiast analizuje się to, w jaki sposób zachodni międzynarodowy feminizm i działalność na rzecz praw człowieka nastawiona na kobiety z „Trzeciego Świata” są wytworem przeobrażeń państwa i wyłonienia się polityki postfeministycznej, co skutkuje skurczeniem się przestrzeni dla feministycznego aktywizmu na Zachodzie. Jak podkreślają Wendy S. Hesford i Wendy Kozol (2005), nacisk FMF na sprawy międzynarodowe należy odczytywać jako efekt ograniczeń narzuconych liberalnemu feminizmowi wskutek restrukturyzacji państwa. Po zamachu na World Trade Center FMF uzyskała szansę na dostęp do aparatu państwa, pretendując do reprezentowania afgańskich kobiet wobec rządu Stanów Zjednoczonych i wskazując na rolę, jaką mogą odegrać feministki w wysiłku wojennym. Chodziło nie tylko o niesienie pomocy humanitarnej, lecz także o pomoc w odbudowie afgańskiej gospodarki i infrastruktury w zgodzie z wytycznymi neoliberalizmu (Russo 2006).

Ponowne uzyskanie wpływu na państwo wymagało od liberalnych feministek przyjęcia postfeministycznej opowieści o sukcesie zachodniego feminizmu, milczenia o amerykańskim militarystyce i przemocy państwowej, a także sytuowania patriarchy wyłącznie w świecie niezachodnim, a tym samym budowania obrazu Zachodu jako źródłowego miejsca kobiecej wolności (Alexander 2005, Arat-Koc 2005). Melancholijne przywiązanie liberalnego feminizmu do krzywdy odpowiada nie tylko za jego uwikłanie w postfeministyczną narrację o genderowej wyjątkowości Zachodu. Wykorzystując obraz krzywdy kobiet Trzeciego Świata aby wskrzesić swoje polityczne znaczenie, liberalny feminizm na nowo uprawomocnia państwo i prawo jako opiekunów kobiet, a zarazem bezpiecznie stabilizuje tożsamość skrzywdzonej kobiety jako moralną podstawę własnej polityki (Brown 2003a, 2003b). Internacjonalizm liberalnych feministek sprzymierza się z obietnicą dostarczenia skrzywdzonym kobietom Trzeciego Świata zachodnich „wolności”, takich jak przedsiębiorczość, dostęp do kredytu czy kultury konsumpcyjnej. Tym samym nie tylko zostaje przesłonięty przez postfeminizm, lecz ponadto wnosi czynny wkład w opisywane przez Harveya i Hartsock procesy akumulacji przez wyłączenie, wprowadzające kobiety z Trzeciego Świata w krąg kapitalistycznej akumulacji.

Dzięki przeniesieniu uwagi na poziom międzynarodowy i na niedolę cierpiących kobiet Trzeciego Świata liberalne feministki próbowały odzyskać wpływ na państwo i potwierdzić istotność polityczną liberalnego feminizmu w czasach postfeministycznych. Tym samym zastosowały strategię z czasów pierwszej fali feminizmu. W XIX wieku, gdy kobiety były wykluczone z obywatelstwa politycznego w „kraju” za sprawą „kontraktu społeczno-seksualnego”, brytyjskie feministki w walce o prawa obywatelskie odwoływały się do tego, co Charles W. Mills (1997) określił jako „kontrakt rasowy”. Tak jak kontrakt seksualny liberalnego patriarchy polegał na układzie między mężczyznami dotyczącym kontroli i dominacji nad kobietami, tak polityczno-

gospodarczy system białej supremacji i imperializmu opiera się na „kontrakcie” między „ludźmi uznawanymi za białych, ale *dotyczącym* nie-białych, którzy są tym samym przedmiotem, nie zaś podmiotem porozumienia” (Mills 1997, 12). Białe kobiety były więc podporządkowane w ramach kontraktu seksualnego, ale w kontrakcie rasowym uczestniczyły po stronie uprzywilejowanych. Jak wskazuje Antoinette Burton (1994, 1998) w swojej historii brytyjskiego ruchu sufrażystek, brytyjskie kobiety odwoływały się do leżącej u podłoża „kontraktu rasowego” doktryny o rasowej i cywilizacyjnej wyższości, aby domagać się praw wyborczych dla kobiet. W szczególności brytyjskie sufrażystki podkreślały, że kobiety zasługują na prawa wyborcze ze względu na swoją wyjątkową zdolność reprezentowania wobec brytyjskiego rządu interesów tych, które postrzegano jako bezradne skolonizowane kobiety. Zachodnie liberalne feministki pierwszej fali opierały się więc na upłciowionej identyfikacji z cierpiącymi innymi oraz na upłciowionej roli kobiet jako opiekunek, aby uprawomocnić swoją walkę o udział w sferze publicznej. Nawiązując do analiz Brown i rozwijając jej myśl, Antoinette M. Burton pisze, że owa relacja z cierpiącymi kobietami gdzie indziej służyła jako fundament „zranionego przywiązania” feministek do „brytyjskiego państwa imperialnego” (Burton 1998, 355).

Badania Antoinette M. Burton pokazują, w jakim stopniu brytyjskie feministki „historycznie polegały na krzywdach «innych», aby zwrócić uwagę państwa na swoje własne pragnienie uczestnictwa we wspólnocie politycznej” (Burton 1998, 339). Dawny „kontrakt seksualny” nie pozostawiał feministkom domagającym się obywatelstwa wielu innych opcji poza udziałem w imperium, a tym samym współnictwem z jego cywilizacyjną misją. Wykluczone na mocy definicji ze statusu autonomicznej jednostki hołubionej przez teorie umowy społecznej, które utożsamiały kategorie mężczyzny i człowieka, białe kobiety mogły pretendować do politycznego statusu autonomicznych jednostek jedynie w relacji do konstruowanych przez Zachód „innych”. Postfeministyczny kontrakt seksualny, powracając do klasycznego liberalnego podziału na sferę publiczną i prywatną, w podobny sposób oferuje zachodnim feministkom szansę na odgrywanie roli publicznej i obietnicę ponownego przyjęcia do uniwersalnego obywatelstwa, ale jedynie w skali międzynarodowej i w stosunku do cierpiącej kobiety Trzeciego Świata. Dzisiejsze liberalne feministki różnią się od sufrażystek o tyle, że nie odwołują się wprost do sentymentalnej logiki opiekuńczej i karmiącej roli kobiet. Jednak liberalne feministki zarówno pierwszej fali, jak i trzeciej, żądały dopuszczenia kobiet do formalnego obywatelstwa, powołując się na swoją wyjątkową zdolność przemawiania w imieniu i reprezentowania cierpienia kobiet spoza Zachodu. Ta ciągłość dowodzi, że podobnie jak pierwotny kontrakt społeczno-seksualny podważano za pomocą kontraktu rasowego, tak i dzisiaj zmagania liberalnych feministek z postfeministycznym kontraktem seksualnym rozgrywane są na plecach tych, którzy są przez imperializm kulturowo i rasowo oznaczani jako zewnętrzna cywilizacja. Postfeministyczny kontrakt seksualny jest więc ściśle związany również z kontraktem imperialistycznym/rasowym.

## Podsumowanie

Rozpoczęłam te rozważania od pytania o to, jak rozumieć postfeminizm – dyskurs wykorzystujący feministyczne aspiracje i pragnienie wyzwolenia kobiet do tego, by uniemożliwić prowadzenie realnej feministycznej polityki. Śledząc uwikłanie postfeminizmu w kapitalistyczny proces akumulacji, pokazałam, w jaki sposób postfeminizm funkcjonuje jako neoliberalna technologia rządzenia. Chodzi o to, aby przeobrazić pragnienia i podmiotowość kobiet i dopasować je do

wymogów rynkowego obywatelstwa, wyłączyć państwo z zasięgu upłciowionych postulatów równościowych, a także przesunąć obszar polityki płci w rozwiniętych społeczeństwach kapitalistycznych w taki sposób, by za politycznie wartościową i prawomocną mogła uchodzić tylko taka polityka feministyczna, która opierać się będzie na niekwestionowanym założeniu o wyższości porządku płci obowiązującego na Zachodzie. Chociaż byłoby błędem mylić postfeministyczne dobranocki o kobiecym sukcesie z realiami życia kobiet, dyskurs postfeministyczny okazuje się potężnym narzędziem wykluczania alternatywnych politycznych wyobraźni i form zbiorowego życia rzucających wyzwanie neoliberalnemu kapitalizmowi.

W *Dialektyce negatywnej* Theodor W. Adorno pisał aforystycznie, że „Filozofia, tak już, zdawało się, przestarzała, utrzymuje się nadal przy życiu, ponieważ zabrakło momentu jej urzeczywistnienia” (Adorno 1986, 7). Przedwczesna śmierć feminizmu również oznacza, że dziś wciąż potrzebujemy radykalnej, antykapitalistycznej polityki feministycznej. Chciałabym przyczynić się tym artykułem do ożywienia krytyki feministycznej, pokazując, że dyskursy gloryfikujące sukces i zwiększenie władzy kobiet kreują nowe formy regulacji i dyscypliny, które dzielą kobiety za pomocą logiki rasy, klasy i imperializmu. Podczas gdy w „kraju” postfeminizm przeciwstawia dziewczęta sukcesu biednym i urasowionym matkom na zasiłku, zachodnie kobiety zachęca się do pojmowania swego wyzwolenia w opozycji do obrazów cierpiących kobiet Trzeciego Świata. Feminizm po postfeminizmie musi rzucić wyzwanie tej polityce pozbawiania żądań kobiet ich nośności, wskazując na punkty powiązań między kobietami, wytwarzane przez wielorakie patriarchy i międzynarodowe hegemonie gospodarcze, które są zarazem maskowane i wspierane przez opowieść o sukcesie feminizmu.

**Przeł. Adam Ostolski**

## **BIBLIOGRAFIA**

Adkins, Lisa. 2008. —From Retroactivation to Futurity: The End of the Sexual Contract? *NORA – Nordic Journal of Feminist and Gender Research* 16 (3): 182 — 201.

Adorno, Theodor W. 1986. *Dialektyka negatywna*, przeł. Krystyna Krzemieniowa. Warszawa: PWN.

Alexander, M. Jacqui. 2005. *Pedagogies of Crossing: Meditations on Feminism, Sexual Politics, Memory, and the Sacred*. Durham and London: Duke University Press.

Arat-Koc, Sedef. 2005. —The Disciplinary Boundaries of Canadian Identity after September 11: Civilizational Identity, Multiculturalism, and the Challenge of Anti-imperialist Feminism. *Social Justice* 32 (4): 23-49.

Arnot, Madeleine and Mairtin Mac an Ghaill. 2006. (Re)contextualizing Gender Studies in Education: Schooling in Late Modernity. In *The RoutledgeFalmer Reader in Gender and Education*, eds. Madeleine Arnot and Mairtin Mac an Ghaill, 1-14.



Baker, Joanne. 2010. —Great expectations and post-feminist accountability: young women living up to the 'successful girls' discourse. *Gender and Education* 22 (1): 1-15.

Berlant, Lauren Gail. 1997. *The Queen of America Goes to Washington City: Essays on Sex and Citizenship*. Durham: Duke University Press.

Brenner, Johanna. 1993. —The Best of Times, The Worst of Times: U.S. Feminism Today. *New Left Review* 200: 101-160.

Brodie, Janine. 1995. *Politics on the Margins: Restructuring and the Canadian Women's Movement*. Halifax: Fernwood. [Zob. też: Janine Brodie, *Polityka na granicach: restrukturyzacja i ruch kobiet w Kanadzie*, przeł. Ewa Charkiewicz i Agata Czarnacka, w: Ewa Charkiewicz i Anna Zachorowska-Mazurkiewicz (red.), *Gender i ekonomia opieki*, Warszawa 2009, 246-282. Wersja online <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/fe0058brodie1994.pdf> ]

----- 2002. —The Great Undoing: State Formation, Gender Politics, and Social Policy in Canada. In *Western Welfare in Decline*, eds. Catherine Kingfisher, 90-10. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.

----- 2008. —We are All Equal Now: Contemporary Gender Politics in Canada. *Feminist Theory* 9 (2): 145-164.

Brown, Wendy. 1995. *States of Injury: Power and Freedom in Late Modernity*. Princeton University Press.

----- 2003a. — Neoliberalism and the End of Liberal Democracy. *Theory and Event* 7 (1).

----- 2003b. —Women's Studies Unbound: Revolution, Mourning, Politics. *Parallax* 9(2): 3-16.

Bumiller, Kristin. 2008. *In an Abusive State: How Neoliberalism Appropriated the Feminist Movement against Sexual Violence*. Durham: Duke University Press. (Rozdział I. Przemoc seksualna, feministki I neoliberalne państwo. Tłum. Marcin Marszałek. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego 2010. [http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/readarticle.php?article\\_id=346](http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/readarticle.php?article_id=346) )

Burton, Antoinette M. 1994. *Burdens of History: British Feminists, Indian Women, and Imperial Culture, 1865-1915*. Chapel Hill: University of North Carolina Press.

----- 1998. —States of Injury: Josephine Butler on Slavery, Citizenship, and the Boer War. *Social Politics*: 338-361.

Cole, Alyson M. 2008. —The Other V-Word: The Politics of Victimhood Feuling George W. Bush's War Machine. In *Feminism and War: Confronting U.S. Imperialism*, eds. Robin L. Riley, Chandra Talpade Mohanty, and Minnie Bruce Pratt, 117-130. London: Zed Books.

Davies, Bronwyn and Sue Saltmarsh. 2007. *Gender Economies: Literacy and the Gendered Production of Neo-liberal Subjectivities*. *Gender and Education* 19 (1): 1-20.

Duggan, Lisa. 2003. *The Twilight of Equality: Neoliberalism, Cultural Politics, and the Attack on Democracy*. Boston: Beacon Press.

Ehrenreich, Barbara, and Arlie Russell Hochschild, eds. 2004. *Global Woman: Nannies, Maids and Sex Workers in the New Economy*. New York: Metropolitan Books.

Eisenstein, Hester. 2009. *Feminism Seduced: How Global Elites Use Women's Labor and Ideas to Exploit the World*. Boulder, London: Paradigm Publishers.

Federici, Sylvia. 2004. *Caliban and the Witch: Women, the Body, and Primitive Accumulation*. Brooklyn: Autonomedia.

Foucault, Michel. 1995. *Historia seksualności*, przeł. Bogdan Banasiak, Tadeusz Komendant i Krzysztof Matuszewski. Warszawa: Czytelnik.

Fraser, Nancy. 1994. —After the Family Wage: Gender equity and the Welfare State. *Political Theory* 22 (4): 591-618.

----- 2009. —Feminism, Capitalism, and the Cunning of History. *New Left Review* 56: 97-117. Available at: <http://www.newleftreview.org/?view=2772>

Faludi, Susan. 2013. *Reakcja: Niewypowiedziana wojna przeciw kobietom*, przeł. Anna Dzierzgowska. Warszawa: Czarna Owca.

Flavin, Jeanne. 2009. *Our Bodies, Our Crimes: The Policing of Women's Reproduction in America*. New York: New York University Press.

Genz, Stephanie and Benjamin A. Brabon, eds. 2009. *Postfeminism: Cultural Texts and Theories*. Edinburgh: Edinburgh University Press.

Gonick, Marnina. 2007. —Girl Number 20 Revisited: Feminist Literacies in New Hard Times. *Gender and Education* 19 (4): 433-454.

Gordon, Linda i Alex Hunter. 1978. —Sex, Family and the New Right: Anti-feminism as a Political Force. *Radical America* 12 (1): 9-26.

Harris, Anita. 2004. *Future Girl: Young Women in the Twenty-first Century*. New York: Routledge.

Hartsock, Nancy. 2006. —Globalization and Primitive Accumulation: The Contributions of David Harvey's Dialectical Marxism. In *David Harvey: A Critical Reader*, eds. Noel Castree and David Gregory, 167-190. Malden: Blackwell.

Harvey, David. 2003. *The New Imperialism*. Oxford: Oxford University Press.

Hawkesworth, Mary. 2004. —The Semiotics of a Premature Burial: Feminism in a Postfeminist Age. *Signs* 29 (4): 961-984.

Hesford, Wendy S. i Wendy Kozol. 2005. —Claiming Afghan Women: The Challenge of Human

Rights Discourses for Transnational Feminism. In Just Advocacy? Women's Human Rights, Transnational Feminisms, and the Politics of Representation, eds. Wendy S. Hesford i Wendy Kozol, 33-55. New Jersey: Rutgers University Press.

Heywood, Leslie i Jennifer Drake, eds. 1997. Third Wave Agenda: Being Feminist, Doing Feminism. Minneapolis and London: University of Minnesota Press.

Hunt, Krista. 2006. —Embedded Feminism' and the War on Terror. In Engendering the War on Terror: War Stories and Camouflaged Politics, 51-72. Aldershot: Ashgate Press.

Lister, Ruth. 1995 —Dilemmas in Engendering Citizenship. Economy and Society 24(1): 1–40.

Little, Margaret. 2003. —The Leaner, Meaner Welfare Machine: The Harris Government's Ideological and Material Attack on Single Mothers. In Making Normal: Social Regulation in Canada, eds. Deborah Brock, 235-258. Toronto: University of Toronto Press.

Marks, Karol. 1950. Kapitał. Tom I. Warszawa: Książka i Wiedza. Wersja cyfrowa  
<http://www.marxists.org/polski/marks-engels/1867/kapital/>

McDowell, Linda. 1991. —Life Without Father and Ford: The New Gender Order of Post-Fordism. Transactions of the Institute of British Geographers 16: 400-419.  
[http://www.blackwellpublishing.com/pdf/Father\\_and\\_Ford.pdf](http://www.blackwellpublishing.com/pdf/Father_and_Ford.pdf) [Zob. także Linda McDowell. 2011 Życie bez Ojca i bez Forda. Ponowne przemyślenia. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego.  
[http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/readarticle.php?article\\_id=355](http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/readarticle.php?article_id=355)

McRobbie, Angela. 2004. —Feminism and the Socialist Tradition...Undone? A Response to Recent Work by Judith Butler. Cultural Studies 18 (4): 503-522.

----- 2007. —Top Girls? Young Women and the Postfeminist Sexual Contract. Cultural Studies 21(4-5): 718-737.

----- 2009. The Aftermath of Feminism: Gender, Culture and Social Change. London: Sage.

Mills, Charles W. 1997. The Racial Contract. Ithaca and London: Cornell University Press.

Pateman, Carole. 1988. The Sexual Contract. Palo Alto: Stanford University Press. [Zob. też: Carole Pateman, Braterska umowa społeczna, przeł. Katarzyna Szumlewicz, Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego, <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/pateman.pdf>]

Pateman, Carole i Charles W. Mills. 2007. Contract and Domination. London: Polity.

Razack, Sherene. 2008. Casting Out: Race and the Eviction of Muslims From Western Law and Politics. Toronto: University of Toronto Press.

Ringrose, Jessica. 2007. — Successful Girls? Complicating Post-feminist, Neoliberal Discourses of Educational Achievement and Gender Equality. Gender and Education 19(4): 471-489.

Roberts, Dorothy E. 1997. *Killing the Black Body: Race, Reproduction, and the Meaning of Liberty*. New York: Pantheon Books.

Rose, Nikolas. 1999. *Powers of Freedom: Reframing Political Thought*. Cambridge: Cambridge University Press.

Russo, Ann. 2006. —The Feminist Majority Foundation's Campaign to Stop Gender Apartheid: The Intersections of Feminism and Imperialism in the United States. || *International Feminist Journal of Politics* 8 (4): 557–580.

Silliman, Jael. 2002. —Introduction: Policing the National Body: Sex, Race, and Criminalization. || In *Policing the National Body: Sex, Race, and Criminalization*, eds. Jael Silliman, Anannya Bhattacharjee, and Angela Yvonne Davis, xi-xxix. Boston: South End Press.

Silliman, Jael, Anannya Bhattacharjee i Angela Yvonne Davis. 2002. *Policing the National Body: Sex, Race, and Criminalization*. Boston: South End Press.

Smith, Anna Marie. 1997. *Welfare Reform and Sexual Regulation*. Cambridge, UK and New York: Cambridge University Press.

----- 2010. —Neo-eugenics: A Feminist Critique of Agamben, *Occasions* 1 (2).  
<http://arcade.stanford.edu/journals/occasion/>.

Tasker, Yvonne i Diane Negra. 2007. —Introduction: Feminist Politics and Postfeminist Culture. In *Interrogating Postfeminism*, eds. Yvonne Tasker and Diane Negra, 1-29. NC: Duke University Press.

Vasudevan, Alex, Colin McFarlane i Alex Jeffrey. 2008. —Spaces of Enclosure. *Geoforum* 39: 1641–1646.

Walkerdine, Valerie i Jessica Ringrose. 2006 —Femininity: Reclassifying Upward Mobility and the Neo-liberal Subject. In *The SAGE Handbook of Gender and Education*, eds. Christine Skelton, Becky Francis i Lisa Smulyan, 31-45. Thousand Oaks: Sage.

Williams, Raymond. 2005. *Culture and Materialism*. London: Verso.

Young, Brigitte. 2005. — Globalization and Shifting Gender Governance Order(s). *SOWI-Online Journal*. Available at [http://www.sowi-onlinejournal.de/2005-2/globalization\\_young.htm](http://www.sowi-onlinejournal.de/2005-2/globalization_young.htm). (dostęp December 21, 2006). [Zob. także Brigitte Young. 2007. *Dyscyplinarny neoliberalizm w Unii Europejskiej a polityka równości płci*. Tłum. Agnieszka Grzybek. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego 2007. [http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/readarticle.php?article\\_id=78](http://www.ekologiasztuka.pl/think.tank.feministyczny/readarticle.php?article_id=78) ]